

Nr akt Kps 883/45

67

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 15 grudnia 1945 r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie - świadek zeznał co następuje :

imię i nazwisko	- Maria Jastrzębska
w i e k	- lat 29
imiona rodziców	- Jakub i Józefa
miejsce zamieszkania	- Radom, Strzelecka 21
zajęcie	- ekspedientka
wyznanie	- rzym.-kat.
karalność	- niekarany
stosunek do stron	- obec.

Dnia 13 października 1942 r. został stracony przez Niemców na szubienicy w Radomiu, przy szosie Kieleckiej, mój brat Władysław Jastrzębski, ur. 24.4.1918 r., ślusarz Fabryki Broni w Radomiu.

Następnego dnia t.j. 14 października 1942 r. powieszono w Radomiu przy Fabryce Broni drugiego mego brata, Stanisława Jastrzębskiego, ur. 26.4.1904 również ślusarza Fabryki Broni w Radomiu.

Przy egzekucji przy szosie Kieleckiej nie byłem obecna. Gdy przyszedłam na miejsce stracenia po południu, to już nie zastałam ciała na szubienicy. Wywieziono je, jak mówili ludzie, na Firlej. Moja matka Józefa Jastrzębska przyszła razem ze mną i również nie widziała już zwłok.

Natomiast byłem naocznym świadkiem egzekucji, jaka miała miejsce w dniu 14.10.1942 r. koło Fabryki Broni. Widziałam skazanych 15 mężczyzn w chwili, gdy wysiedli z samochodu. Każdy z nich miał napisany na plecach numer kolejny. Brat mój Stanisław był oznaczony numerem 11. Wśród stojących w szeregu skazanych poznałam oprócz swego brata : Edwarda Rajskego, Mieczysława Dąbrówkę, Adama Rzeszotę, Stanisława Łozickiego i Jana Sapińskiego. Wieszali kaci w ubraniach cywilnych, z brodami i wąsami. Odnosiło się wrażenie, że są ucharakteryzowani.

Zwłoki powieszonych wisiały do godz. 5-ej po południu, po czym wywieziono je, jak mówiono, na Firlej.

Tablic ustawionych obok szubienic zarówno przy szosie Kieleckiej, jak i koło Wytwórni Broni, nie czytałam. Mówiono mi, że była w napisach umieszczonych na tych tablicach mowa o "bandytach polskich" i o tym, że powieszono im udzielali tym "bandytom" pomocy.

Świadcowi okazano fotografie straconych na szubienicach w Radomiu koło Fabryki Broni i przy szosie Kieleckiej, po czym świadek zeznaje :

Poznaję brata swego Stanisława na fotografii straconych koło Fabryki Broni w mężczyźnie piątym z rzędu, licząc od strony lewej, a jedenastym z rzędu, licząc od strony prawej.

Na fotografii straconych przy szosie Kieleckiej brat mój Władysław wisi piąty z rzędu, licząc od strony prawej, a szósty licząc od strony lewej.

Odczytano.

/-/ K. Borys

/-/ Jastrzębska Maria

Zgodność z oryginałem stwierdzam